

SERWIS NR 420 - 06.08.2018

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

■ Będziemy pracować aby Polska była dumnym i pięknym krajem.

"Nie byłoby Solidarności bez Powstania Warszawskiego i nie byłoby naszej wolności bez Solidarności, bez Armii Krajowej, bez Powstańców Warszawskich, bez Żołnierzy Wyklętych". „Chcemy, aby pamięć o Powstańcach szła przez pokolenia w przyszłość, jesteśmy dzisiaj depozytariuszami tej wielkiej wartości jaką jest Polska” –Premier Mateusz Morawiecki: Bez Powstańców Warszawskich nie byłoby nas tutaj

"Mały ZUS"? O co dokładnie chodzi?

Już od 1 stycznia 2019 r. najmniejsi polscy przedsiębiorcy zapłacą niższy ZUS. Sejm przyjął tzw. mały ZUS dla małych firm. To dobra wiadomość szczególnie dla drobnych, jednoosobowych firm, bo oznacza kolejne ułatwienia.

Jest jeszcze lepiej, niż miało być. Świetne prognozy dla naszej gospodarki

Ekonomiści Credit Agricole podnieśli w poniedziałek prognozy wzrostu polskiej gospodarki na najbliższe dwa lata. Ich zdaniem PKB urośnie o 5 proc. w tym roku i o 3,7 proc. w przyszłym. Poprzednio analitycy CA prognozowali odpowiednio 4,5 i 3,2 proc.

Inflacja niższa od oczekiwań. Ratuje nas żywność

W lipcu roku ceny były średnio o 2 proc. wyższe niż rok wcześniej - podał w piątek Główny Urząd Statystyczny. To niżej niż wynikało z szacunków ekonomistów.

Gospodarka rośnie szybciej, niż przewidywali analitycy

Podwyższenie prognozy wzrostu PKB w 2018 roku z 4,6 proc. do 5,0 proc. oraz obniżenie prognozy deficytu sektora finansów publicznych z 1,7 do 1,5 proc. - to wskaźniki przedstawione we wtorek przez analityków PKO BP.

Dzięki nowym inwestycjom Polska awansowała na pierwsze miejsce w Europie

Polska wspięła się na pierwsze miejsce w Europie pod względem liczby miejsc pracy utworzonych w efekcie bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ)

W Polsce najwięcej miejsc pracy. Warszawa wyprzedziła Berlin

Polska skutecznie przyciągnęła bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Polska przyciągnęła bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ) typu greenfield, czyli relatywnie mniejsze przedsięwzięcia, o największej liczbie miejsc pracy w Europie w 2017 r. - wynika z raportu "fDi

Intelligence: Global greenfield investment trends". Liczba projektów w ramach

bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce wzrosła o 24 proc. do 338. To daje nam 5. miejsce w Europie. Jesteśmy też na 1. miejscu pod względem liczby miejsc pracy stworzonych dzięki projektom BIZ w 2017 r., przy wzroście o 53 proc. - wynika z raportu.

Polska odrzuca zarzuty KE dotyczące ustawy o Sądzie Najwyższym

Polska przekazała KE odpowiedź na pierwszy etap wszczętej procedury naruszenia prawa UE ws. ustawy o Sądzie Najwyższym. W dokumencie Polska odrzuca zarzuty KE - podało w czwartek PAP źródło dyplomatyczne.

KRS: zgłoszono 198 kandydatur na sędziów SN

Do Krajowej Rady Sądownictwa do środy po południu wpłynęło 198 kandydatur na sędziów Sądu Najwyższego – poinformowało PAP Biuro KRS. Najwięcej –91 kandydatur – wpłynęło na wakaty w Izbie Dyscyplinarnej SN.

KRS: Małgorzata Gersdorf jest byłą I prezes Sądu Najwyższego

Szacunek dla państwa i autorytet prezydenta wymagają, aby wydany przez niego akt ws. przejścia sędzicia SN w stan spoczynku był respektowany m.in. przez Małgorzatę Gersdorf; dla KRS akt ten jest podstawą do tego, że Gersdorf jest byłą I prezes SN - podkreśliła KRS

Bezprawna decyzja Sądu Najwyższego

Sędziowie Sądu Najwyższego próbują zablokować stosowanie nowych przepisów dotyczących SN. Wysłali pytania do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i ogłosili, że zawieszają stosowanie nowej ustawy, mimo że nie mają do tego kompetencji.

Krasnodębski: radykalizacja jest wynikiem frustracji

Myślę, że ta radykalizacja jest wynikiem frustracji, bo nie udaje się zorganizować mas - ocenił wiceprzewodniczący PE, prof. Zdzisław Krasnodębski odnosząc się do ostatnich demonstracji przeciwników zmian w sądownictwie, które odbywały się m.in. przed Pałacem Prezydenckim.

Szewczak: Gdzie te elity, gdzie te damy, wulkany intelektu i dobrego smaku?

Nie każda twarz musi wyrażać bolesną tęsknotę za rozumem, ale nawet „najmniejsza czaszka, nawet ta słowiańska” winna pomieścić elementarne zasady kultury i współzycia społecznego. I można by, tak jeszcze długo, cytując myślicielki totalnej opozycji pokroju posłanki J.Schmidt, J.Scheuring-Wielgus czy Myszkę Agresorki, tylko po co?. W demokracji każdy ma prawo się dowolnie kompromitować. Nic dziwnego, że według Forbesa, najcenniejszą polską gwiazdą 2018r. jest prezenterka TVN - „zwiewna i urokliwa” D.Wellman. No cóż jakie czaszki, takie gwiazdy, jakie gwiazdy, taki nieboskłon. I nawet z perspektywy żaby patrzącej na te damskie elity totalnej opozycji widać, że ta przynajmniej czasem coś kuma.

MF: Nadwyżka sektora general government wyniosła 2,7% PKB w I kw. 2018 r.

Cd.Str.2.

■ Połowy tygodnia (31.)

Na nic się zdały niespecjalnie wielkie protesty ws. zmian w ustawach sądowych, w związku z tym do akcji przystąpił Sąd Najwyższy w stanie spoczynku. Otóż ogłosił, że "zamraża" ustawy sądowe w ramach "zabezpieczenia" oraz wysyła pytania czy wolno tak do TSUE. Czyli do Safjana, syna Safjana ubeka wojskowego...

Znaczy się Sąd Najwyższy, a w zasadzie grupa renegatów, zamiast pytać o zgodność ustaw z konstytucją organu do tego wskazanego, czyli Trybunału Konstytucyjnego, postanowił wystąpić z adresem do Safjana i towarzyszy z TSUE. Z tego co wyczytałem wynika, że to bezprawie. A z tego co widzę, to Targowica w czystej postaci. Mam nadzieję, że jednak znajdzie się na nich paragraf...

Oczywiście Safjan, ostatnia rubież kodziarstwa pochwalił renegatów z SN i ich postępowanie nazwał oczywistością. I to mówi facet, który "zawiesił" swój stan spoczynku na czas fuchy w TSUE, co jest również bezprawne i do dziś TK nic z tym nie zrobił. Dawniej nie zrobił, bo szefem TK był mąż niejakiej Gersdorf, więc wszystko było w rodzinie, ale teraz?

To jeszcze nie koniec zachowań obrzydliwych spod znaku opozycji. Marsz upamiętniający Powstanie Warszawskie został przerwany przez Grubą Hankę. A dlaczego? A dlatego, że na rondzie de Gaulle'a usiadło kodziarstwo spod znaku trójbąka Kasprzaka w celu zablokowania marszu. I Gruba Hanka postanowiła wspomóc bolszewię i zarządziła rozwiązanie marszu. Siedzącego kodziarstwa milczenia nie rozpędziła, bo przecież każdy może sobie siedzieć na ulicy i milczeć. A najśmieszniejsze jest to, że pretekstem były znaki propagujące komunizm czyli przekreślony sierp z młotem. Fakt, sierp i młot były. A że przekreślone? Prawo jest prawo...

Podejrzewam, że ten przekreślony sierp i młot dotknął ich najbardziej...

Na nowej wersji festiwalu Owsiaaka (Pol&and&Rock) występowali Nadażdin (szefowa polskiego oddziału Amnesty), Tuleja z biedną sędziną z Gorzowa, gen. Różański (były dow. gen. sił zbrojnych). Oczywiście apolitycznie, ale bredzili pod kodziarsku. A za granicą rozpowszechniono brednie o tym jakoby polska straż pożarna nie chciała pomóc biednym imprezowiczom, a niemiecka, a jakże umiała, wjechała i niemiecką wodą polała. Ale do Szwecji, jak było trzeba, ten jeden sprawny ponemiecki samochód nie dojechał...

Widać, że jesienią będą próbować przesilenia...

„tu.rybak“
<http://blogmedia24.pl/node/80418>



■ 2/3 potrzeb pożyczkowych sfinansowane

Do końca lipca sfinansowane zostało 67 proc. tegorocznych potrzeb pożyczkowych wynikających z ustawy budżetowej. Jednocześnie na przetargach zamiany prefinansowane zostało 6,6 mld zł potrzeb pożyczkowych 2019 roku. Na rachunkach budżetowych znajduje się ok. 45 mld zł - poinformował Nowak.

Wydatki majątkowe budżetu państwa po czerwcu przyspieszyły do 3.740 mld zł - MF

Wydatki majątkowe budżetu państwa po czerwcu 2018 r. przyspieszyły do 3.740 mld zł z 3.103 mld zł po maju i obecnie wykorzystanie stanowi 17,1 proc. kwoty planowanej na 2018 rok - podał resort finansów.

Dywidendy i wpłaty z zysku do budżetu po VI wyniosły 270,78 mld zł - MF

Dywidendy i wpłaty z zysku do budżetu po czerwcu wyniosły 270,78 mld zł, czyli 12,0 proc. planu na 2018 rok - podało Ministerstwo Finansów w operatywnym wykonaniu budżetu.

Kwieciński: Dynamika PKB w II kw. wyniesie ponad 5 proc.

Dynamika wzrostu gospodarczego w II kw. będzie zbliżona do I kw., czyli wyniesie ponad 5 proc. - powiedział dziennikarzom minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Dodał, że dynamika inwestycji w II kw. i w...

GUS: W 2017 r. Polska miała 2,5 mld zł nadwyżki w handlu zagranicznym

W 2017 r. Polska miała 2,5 mld zł nadwyżki w handlu zagranicznym towarami, wobec nadwyżki w wysokości 17 mld zł rok wcześniej - poinformował w piątek w ostatecznych danych GUS.

O 30 mld zł więcej w budżecie i 5-proc. wzrost PKB?

Eksperti wieszczą, że pod koniec roku w budżecie będzie o 25-30 mld zł więcej. A tegoroczny wzrost gospodarczy sięgnie 5 proc. PKB. Zmniejszy się także deficyt.

Zasilek pielęgnacyjny i opiekuńczy w górę. Rząd przyjął zmiany

Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie dotyczące podwyższenia świadczeń dla rodzin, poinformowało Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS).

W 300 lokalizacjach powstanie 100 tys. mieszkań

Mamy już ponad 300 lokalizacji w całej Polsce, na których chcemy budować w ramach programu Mieszkanie plus. Obliczyliśmy, że na tych gruntach będziemy mogli wybudować ponad 100 tys. mieszkań na wynajem oraz z opcją dojsca do własności" - powiedział Soboń. Dodał, że na teraz kwota planowanych inwestycji sięga blisko 25 mld zł.

A. Soboń: Bez samorządów nie jesteśmy w stanie realizować Mieszkania Plus

Bez samorządów nie jesteśmy w stanie realizować dużych inwestycji mieszkaniowych w ramach programu Mieszkanie Plus - powiedział w piątek wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń.

Gdynia: Ok. 50 mln zł na modernizację PGZ Stoczni Wojennej

Na ok. 50 mln zł szacowana jest wartość pierwszego etapu programu modernizacyjnego PGZ Stoczni Wojennej w Gdyni - podała spółka. Celem inwestycji jest zwiększenie mocy produkcyjnych byleż stoczni Marynarki Wojennej. Stocznia poszukuje też pracowników.

Nowa ordynacja podatkowa zmieni życie podatników. Oto propozycje resortu finansów [18 ZMIAN]

Nowa ordynacja podatkowa zmieni życie podatników. Nie zawsze na lepsze. Zobacz co proponuje Ministerstwo Finansów.

Kwieciński: Wykorzystaliśmy już 59,2 proc. funduszy unijnych na politykę spójności

Do 29 lipca Polska wykorzystwała już 59,2 proc. środków unijnych z budżetu na politykę spójności na lata 2014-2020 - poinformował w poniedziałek na Twitterze szef resortu inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. Wartość inwestycji, które powstały dzięki dofinansowaniu przez UE to 332,3.

KE: Wskaźnik koniunktury gospodarczej w strefie euro spadł do 112,1 pkt w VII

Wskaźnik koniunktury gospodarczej (ESI) w strefie euro spadł o 0,2 pkt m/m i wyniósł 112,1 pkt w lipcu br., podała Komisja Europejska (KE).

KE: Wskaźnik koniunktury gospodarczej w Polsce wzrósł do 110,2 pkt w VII

Wskaźnik koniunktury gospodarczej (ESI) w Polsce w lipcu br. wyniósł 110,2 pkt, wobec 109,9 pkt w poprzednim miesiącu, podała Komisja Europejska (KE).

Obniża się zagraniczna, a rośnie polska wartość dodana w eksporcie

Mniejszy napływ inwestycji zagranicznych obniżył zagraniczną wartość dodaną w polskim eksporcie. Uwzględniając strukturalny już charakter nadwyżki w handlu usługami można oczekiwać, że tendencja ta utrzyma.

Sprzedaż detaliczna w Polsce rośnie kilka razy szybciej niż w strefie euro

Sprzedaż detaliczna w Polsce w czerwcu 2018 roku wzrosła o 5,5 proc. w ujęciu rocznym, po wzroście o 5,6 proc. w maju - poinformował Eurostat. W stosunku miesięcznym sprzedaż wzrosła o 0,7 proc.

Premier Morawiecki: Przyjęliśmy rozwiązania, które mają wzmocnić pozycję rolników

Będziemy pracować dla dobra rolników, dla dobra gospodarki, aby Polska była dumnym i pięknym krajem - powiedział premier podczas spotkania z rolnikami w Hodowli Zwierząt Zarodkowych Osowa Sień w województwie lubuskim. Premier zaznaczył, że rząd „krok po kroku” stara się zmieniać rzeczywistość w oparciu o wiarygodność i niekonfliktowanie grup społecznych. "Nie będziemy się kłaniać żadnym ośrodkom zagranicznym, ale będziemy ze wszystkimi, współpracować dla dobra polskich rolników i polskiej gospodarki" - oświadczył.

Rząd daje rolnikom nowe narzędzie do walki o swoje

Rolnik będzie zupełnie anonimowo donieść na nieuczciwego odbiorcę - niezależnie od tego

czy będzie to przetwórca czy wielka sieć handlowy. To nowy pomysł ministra rolnictwa na poprawę sytuacji polskiej wsi.

Rząd przyjął program pomocy dla gospodarstw poszkodowanych przez suszę

Rada Ministrów przyjęła we wtorek program pomocy dla gospodarstw rolnych i rybackich w tym roku poszkodowanych przez suszę lub powódź. Na jego realizację rząd przeznaczył z budżetu państwa 799,5 mld zł, w tym 697 mld zł na dopłaty do hektara zniszczonych upraw -

Grupa dla stabilizacji

Jeszcze w tym roku może powstać Narodowy Holding Spożywczy. Gdy w ubiegłym tygodniu założenia „Planu dla wsi” prezentowali premier Mateusz Morawiecki i minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski, szef rządu przypomniał, że w latach 90. w czasach rządów koalicji SLD - PSL sprzedane zostały główne firmy działające w sektorze przetwórstwa. Zniwelowaniu konsekwencji takich prywatyzacji - mówił premier - służyć ma właśnie budowa krajowej grupy spożywczej.

Kupimy rakiety za miliardy złotych

To bardzo ważny komunikat dla polskich artylerzystów, choć ogłoszony w czasie wakacji. Decyzją szefa MON Mariusza Błaszczaka, w celu przyspieszenia dostawy dywizjonowych modułów ogniowych wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych Homar, zakończono dotychczasową procedurę ich wyboru. Teraz negocjacje w sprawie zakupu artylerii raketowej w programie Homar będą się toczyć z amerykańską stroną rządową. Wybrano system HIMARS (High Mobility Artillery Rocket System) firmy Lockheed Martin.

MON: trzy załogi Gulfstreama gotowe do lotów HEAD

Trzy załogi lotów samolotów dyspozycyjnych Gulfstream G550 spełniają warunki wykonywania lotów z osobami na najwyższych stanowiskach w państwie - poinformowało w środę MON.

Trwa przekształcanie sztabu generalnego.

15 sierpnia będzie wręczonych kilkanaście nominacji generalskich, głównie oficerów liniowych - powiedział w piątek w Radiu Warszawa szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Paweł Słoch.

MON: rozmowy w USA o obronie powietrznej i artylerii raketowej

Programy obrony powietrznej Wisła i artylerii raketowej Homar oraz zakupy uzbrojenia dla Marynarki Wojennej RP były głównymi tematami rozmów wiceszefa MON Sebastiana Chwałka w USA - poinformował w piątek resort.

Min. Szumowski o planach MZ: Nowe pilotaże, zmiany dot. lekarzy, agencja badań,

Nowe pilotaże, m.in. w dziecięcej opiece psychiatrycznej, zmiany dot. dyżurów lekarskich, ramy prawne dla Agencji Badań Medycznych i analiza kalendarza szczepień - to niektóre powakacyjne plany Ministerstwa Zdrowia, które w wywiadzie dla PAP zapowiada szef resortu .

„Martyla“

Czytaj całość: <http://blogmedia24.pl/node/80417>

■ Siedmiu sędziów ogłosiło stan wojenny

Zawieszenie stosowania niektórych ustaw może nastąpić wyłącznie na podstawie art. 228

Konstytucji, w stanie wojennym, wyjątkowym albo stanie klęski żywiołowej. Niestety, takich uprawnień nie ma żaden polski sąd.

Wspomniany artykuł 228 nie jest zbyt jasny, ale kto by się dzisiaj odważył iść tym tropem. Można by myśleć, że tak zachowujący się sędziowie są śmieszni, chorzy z urodzenia, upośledzeni na umyśle. Jaki normalny facet zrobiłby coś takiego? Jacy idioci sądzą, że tak oczywiście bezprawie może być nazywane "wyrokiem Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów". Nawet w Prima Aprilis taki numer nie przechodzi. Raz tylko, już dawno temu Wojciech Jaruzelski ogłosił stan wojenny i zawiesił ustawy. Ale to było 13 grudnia. A teraz dokładnie ten sam ruch zrobiło siedmiu sędziów i ósmy, ich rzecznik, co tak pięknie tłumaczy.

I jeszcze jedno - Sejm ma niezawisłą władzę stanowienia prawa, a sądy mają niezawisłą władzę stosowania prawa. Na tym polega zasada trójpodziału władzy. Do jasnej cholery SEJM STANOWI a SĄD STOSUJE PRAWO! Sędziowie podlegają*) ustawom! A tutaj mamy kretyńską sytuację, w której siedmiu kazyperdów uzurpuje sobie prawo do czegoś, do czego prawa zwyczajnie nie ma.

Jedynym wyjaśnieniem tego idiotyzmu jest działanie w złej wierze, tylko po to by wywołać awanturę. To co zrobiło tych siedmiu sędziów nie jest żadnym wyrokiem, żadnego sądu, ani Najniższego, ani Najwyższego to jest tylko i wyłącznie demonstracja zorganizowana przez pracowników tego sądu na terenie nieruchomości, w której ten sąd urzęduje. To jest taka sama demonstracja jak te umyślnie prowokowane kopanie w ścianę, za dwadzieścia złotych za godzinę, w taki upał.

Można by się z tego śmiać, można by składać wyrazy politowania.

Ale pomyślmy o konsekwencjach!

Za głupotę należy płacić. A to co widzimy to nie jest tylko głupota, to jest dobrze zorganizowany antypolski atak, którego celem jest sabotaż i dywersja, których celem jest sparaliżowanie funkcjonowania najwyższych organów władzy państwa Polskiego. To jest najważniejsze. Z tym sabotażem musimy się uporać, ale spokojnie, demokratycznymi metodami.

Miałbym ochotę wytarzać ich w smole, to co robia jest wyjątkowym łajdactwem ludzi działających w bardzo złej wierze. Oni świadomie prowokują awanturę. Jednym z celów tej awantury jest odwrócenie uwagi opinii publicznej od rzeczywistych osiągnięć rządów dobrej zmiany w Polsce. Zapytajmy o faktyczne wyniki, które są bezsporne. Zapytajmy o faktyczny stan demokracji.

Pani Dyrektor stołecznego Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Ewa Gawor dopuściła się wczoraj do regularnej prowokacji w celu wywołania takiej samej awantury. Wydawało się tej pani, że jeśli sprowokuje, jej zdaniem ekstremistyczne środowisko, to komuś puszcza nerwy, będzie awantura. Ale w Polsce już jest prawdziwa demokracja.

A pani Ewa Gawor udowodniła swoim zachowaniem na czym polega ich demokracja, jak sobie pani Gawor wyobraża wolność. Jej wolność jest tylko jej wolnością, tylko dla niej i dla jej partii, a wszystkich innych niech szlag trafi. Stulcie pyski. Demokracja jak kiedyś.

Demokracja jak w czasach do których tak tęsknią ostatni husarze krwawej ubecji. Ilu w Polsce mamy takich Ostatnich Husarzy? Ostatnich ubeków?

„michael“

<http://www.blogmedia24.pl/node/80415>

■ Prof.I.Bukraba-Rylska o "zasadach gry na instrumentach muzycznych i nie tylko".

Manipulowanie polskim społeczeństwem ma długą tradycję. Kiedyś socjolog, prof. Izabella Bukraba-Rylska z IFiS PAN i Uniwersytetu Warszawskiego poświęciła temu cały szereg swoich tekstów. Jednym z nich był rozdział w książce pt. "Socjologia widzenia spraw różnych", Warszawa, 2006. Oto jego obszerne fragmenty:

"W trzecim akcie tragedii Szekspira indagowany przez dworzana, niegdysiejszych przyjaciół, królewicz Hamlet nie daje się sprowokować do wynurzeń i w zamian proponuje jednemu z nich, by zagrał na flecie. Kiedy ten wymawia się brakiem umiejętności, słyszy w odpowiedzi: "chciałbyś grać na mnie, wprawiasz w siebie, że znasz mój mechanizm. Czy sądzisz, że na mnie łatwiej zagrać niż na flecie? Przedać, rozstroić mnie potrafisz, ale zagrać na mnie - nigdy." Trudno oprzeć się wrażeniu, że obecnie całe społeczeństwo stało się takim właśnie instrumentem, na którym próbują wygrywać swoje melodyjki muzycy różnego autoramentu, w dodatku nader nierówno obdzieleni talentem i biegłością. Skądinąd wiadomo, że używanie dowolnego instrumentu nie sprowadza się do szybkiego przebierania palcami czy dęcia w miechy ile sil w płucach. Aby dźwięki brzmiały dokładnie tak, jak umyślili sobie kompozytor a muzyk stara się wyinterpretować, niezbędne jest wcześniejsze wytemperowanie instrumentu (znany każdemu pianiście monumentalny zbiór preludium i fug Bacha nosi wszak tytuł "Das Wohltemperierte Klavier") a potem często powtarza strojenie.

Jak do tej pory, wszystko się zgadza. Społeczeństwo polskie w ostatnich kilkunastu latach było wyjątkowo intensywnie temperowane, czyli indoktrynowane w zakresie nowych (znów jedynie słusznych) wartości i nowego (znów obiektywnie i naukowo potwierzonego) światopoglądu, który pozwoliłby mu docenić te wartości i jednocześnie potępić w czambuł żywione dotychczas przekonania. Tak się przy tym dziełowi składa, że kontekst i metody owej indoktrynacji do złudzenia przypominały sytuację kolonialnej zależności. Istotną cechą tego typu dominowania jest bowiem prezentowanie kultury i standardów cywilizacyjnych jednej ze stron jako słuszejszych i bardziej wartościowych od tego, co uznaje druga strona. Deprecjowanie tubylczego sposobu życia prowadzi do osłabienia woli oporu, zaś wszelkie niepowodzenia adaptacji kładzie się na karb nieudolności i złej woli "barbarzyńców". Przystwojenie przez krajowców narzucanego siłą argumentów i argumentami siły światopoglądu ułatwia kontrolę i legitymizację nowego porządku. Obstawanie przy dawnych zasadach zagraża natomiast kolonialnej dominacji i dlatego będzie zawsze ośmieszane, piętnowane i bezwzględnie trzebione. Szczegóły są oczywiście nieistotne, bo przecież służą tylko za pretekst. Ważne, by nadać im pozór

uniwersalnej doniosłości. W jednym stuleciu mówi się o zbawieniu, w innym o rozumie i postępie, czasem walczy się zaciekle o pokój, a dziś modne i poręczne w użyciu są np. prawa człowieka, ideały demokracji i wolny rynek. Poprawność polityczna i stojące na jej straży metody terroryzmu intelektualnego oddają tu nieocenione usługi. Z kolei, rezlizowane na każde zamówienie tzw. sondaże opinii publicznej informują na bieżąco o tym, co pospółstwu "w duszy gra", a więc o sukcesie bądź porażce długofalowo stosowanej tresury, ale też o skuteczności dopiero co użytego chwytu.

Wszystko to do złudzenia przypomina sytuację przeprowadzanego w warunkach laboratoryjnych eksperymentu - z tą różnicą, że obiektem badania nie są szczury czy studenci psychologii, ale całe społeczeństwo. Oto jednego dnia obwieszcza się rewelację, właśnie wykrytą przez "niezależnych dziennikarzy" - to równie dobry oksymoron jak "czarny śnieg" ("niezależni dziennikarze są wprawdzie zatrudnieni w mediach polskojęzycznych, ale w znacznej części już wykupionych przez zachodnie koncerny). Owa rewelacja opatrzona jest oczywiście absolutnie jednoznacznym, nie pozostawiającym miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości - komentarzem. Na drugi dzień cytuje się wyniki reprezentatywnych badań jakiejś firmy ankietarskiej, które - aby wszystko było jeszcze bardziej jasne - informują o reakcji społeczeństwa na ujawnione fakty. Trzeciego dnia zamieszczone zostaje sprostowanie podanych przedwczoraj informacji lub ukazują się nowe bulwersujące "newsy" i tak dalej.

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80399>

■ Jesteśmy u celu- doszliśmy do serca układu!

Od bardzo dawna, na pewno od początku lat 50-tych a być może w ogóle od początku PRL Sąd Najwyższy był instytucją prawodawczą. Orzeczenia Sądu Najwyższego były obowiązujące dla sądów powszechnych w zakresie wykładni wszystkich przepisów. Sąd Najwyższy od początku był instytucją cenzurującą system prawny.

Jeśli chodzi o prawo cywilne, to wyglądało to tak jak np. ze spółdzielniami mieszkaniowymi. Otóż istota spółdzielczości mieszkaniowej polegała na tym, że realnie zabezpieczała „potrzeby mieszkaniowe” członków, przede wszystkim przed złymi czasami. Wyglądało to tak, że po pierwsze jak ktoś popadł w długi to egzekucja z mieszkania spółdzielczego była nie możliwa, bo nie było ono własnością spółdzielcy a sama spółdzielnia nie mogła praktycznie wytoczyć procesu sądowego swojemu członkowi, bo to członkowie spółdzielni j tworzyli i nie można się procesować z samym sobą. Było do dla czerwonych nie do przyjęcia, więc Sąd Najwyższy najpierw stwierdził, że ten artykuł Prawa Spółdzielczego, który opisuje spółdzielnię, ma charakter propagandowy i nie należy go stosować w praktyce orzeczniczej.

Podobnie było z Prawem Bankowym, które stwierdzało, że warunkiem uzyskania koncesji na prowadzenie banku jest gwarancja zarządu działania w interesie klienta. Gwarancja jest rzeczą nazwaną w tym samym Prawie Bankowym (przynajmniej tak było jeszcze parę lat temu tak więc chyba wszystkie banki

otrzymały koncesję w oparciu o tą dyspozycję) i oznacza, że gwarant odpowiada za skutek a nie za własne działania. Czyli, zgodnie z prawem bankowym wszystkie „produkty bankowe” mają być sprzedawane w interesie klienta. Natomiast bank żyje z udziału w korzyściach klienta. Jeżeli nawet na skutek okoliczności zewnętrznych niezależnych od banku klientowi groziła by strata, to wtedy w zasadzie powinien mieć możliwość skorzystania z gwarancji w celu zniwelowania straty. Oznacza to również, że produkty obciążone ryzykiem klienta nie są sprzedawane w ramach prawa bankowego i w związku z tym w sporach z nich wynikających prawo przywileje banków wynikające z prawa bankowego nie mogą być stosowane. Dotyczy to np. egzekucji długów, np. wiarygodności ksiąg bankowych itp. ale i udowodnienia własnej staranności w wykonaniu umowy. Oczywiście ta gwarancja nie obowiązuje w praktyce, bo Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis jest bez sensu.

I teraz najciekawsze, skąd sędziowie Sądu Najwyższego wiedzieli, które przepisy jaki mają mieć sens? W PRL-u było to proste- od organizacji partyjnej. Po 89 roku rolę organizacji partyjnej zaczął pełnić ... konsensus! Co to jest „konsensus”. Tu wklejam definicję z Wikipedii ”konsensus, konsens (od łac. consensus, czyli zgoda) – w wąskim rozumieniu synonim pojęcia określającego zgodę powszechną między członkami danej społeczności. W rozumieniu szerszym jest to również teoria i praktyka osiągania takiej zgody, a więc proces dochodzenia do konsensusu w znaczeniu węższym .

Wynika z tego, że istotą systemu III RP było uformowanie się w miejsce PZPR środowiska ludzi wpływowych tzw elity, która miała narzędzie prawodawcze w postaci Sądu Najwyższego. Teraz rząd Prawa i Sprawiedliwości zakwestionował tę praktykę na tyle skutecznie, że sędziowie Sądu Najwyższego musieli przystąpić do jawnej jej obrony. Oczywiście obrona jest jaskrawym naruszeniem trójpodziału władzy, bo władza sądownicza ingeruje w proces ustawodawczy, ale usprawiedliwieniem jest rzekoma słusność ich roszczeń.

W tym kontekście lament opozycji nad najpierw psuciem państwa a obecnie nad jego rzekomym zniewoleniem jest jak najbardziej zasadny. Bo państwo elity III RP ma być uzależnione od głosu wyborców a nie od akceptacji poszczególnych rozwiązań przez elity w drodze konsensusu respektowanego przez Sąd Najwyższy. To rzeczywiście jest zmianą ustrojową polegającą na przywróceniu ładu konstytucyjnego.

Żebyśmy nie mogli o tym mówić ich hasłem jest właśnie obrona konstytucji, przynajmniej werbalnie. Teraz jednak musieli się przynajmniej częściowo zdemaskować , ale jeszcze zasłaniają się przepisami Kodeksu Postępowania Cywilnego. Jeżeli uda się w prostych słowach wytłumaczyć ludziom fałszywość tej argumentacji, to dojdziemy do istoty sporu ustrojowego i wtedy mamy szansę rzeczywiście przebudować państwo, tak by było to państwo prawa stanowionego przez Sejm a nie w drodze konsensusu przez jakieś środowiska.

„UPARTY“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80413>

■ ZISW Tytan

Z całą pewnością da się przeprowadzić wojnę bez udziału Marynarki Wojennej. Wystarczy pomyśleć o Szwajcarii czy Czechach. Bez udziału samolotów też da się wojować, choć tu sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. Amerykanie mimo całej swojej potęgi już wiedzą, że wojny, nawet z byle kim, nie da się wygrać tylko przy pomocy lotnictwa. Potrzebne są wojska lądowe. Kraj przeciwnika można mocno zniszczyć, ale terenu nie da się zająć i okupować samolotami. No, chyba, że się podniebnych rycerzy spieszy, ale byłoby to bezsensowne. Jakkolwiek można polemizować, że niemieckie siły powietrzne w czasie II wojny światowej właśnie to robiły. Już w 1942 r. Luftwaffe tworzyła swoje dywizje polowe, a w 1943 r. utworzyła nawet Dywizję Pamcerno-Spadochronową "Hermann Goering". Zaś pod koniec wojny walczyły w okopach setki tysięcy żołnierzy w niebieskich mundurach.

W skład Sił Zbrojnych RP wchodzi 27 batalionów piechoty. Trzon tworzą brygady zmotoryzowane liczące po 2 bataliony piechoty należące do 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej oraz 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej. Doliczyć należy 4 bataliony Brygady Strzelców Podhalańskich i bataliony brygady kawalerii powietrznej. Obrazu dopełniają mniejsze oddziały specjalistyczne. W sumie można liczyć na 24 000 piechocinców, których trudno dziś nazywać "zającami", bo są zmotoryzowani. By sobie uzmysłowić o czym mowa, należy myślowo umiejscowić ich na dużym stadionie piłkarskim. Zajęliby ćwiartkę siedzeń. Niby stadion nie byłby pusty, ale głupio by jakiś mecz wyglądał z taką ilością widzów.

I ta ilość żołnierzy ma bronić kraj o powierzchni ponad 300 000 km. kwadratowych!

No i teraz nie da się zlekceważyć tych ponad 50 000 żołnierzy wojsk Obrony Terytorialnej, które pozwolą na większe nasytzenie terenu. Ten rodzaj sił zbrojnych po pokonaniu strasznego oporu ludzi w czapkach z generalskimi wężykami, przeforsował Pan Minister Antoni Macierewicz. Co więcej, to wojsko łatwiej przetrwa krytyczne pierwsze dni ewentualnej wojny. Uderzenie najnowocześniejszych środków walki, którymi tak straszą, najpierw będzie skierowane na tzw. cele wartościowe. Pluton WOT, czy piechoty, do takich celów zdecydowanie nie należy.

Porządne wyposażenie piechocińców nie może kosztować niebotycznych sum, a wykonanie tego zadania obowiązkowo wobec żołnierzy zwrócić się w postaci wzrostu skuteczności i morale. Pomysł wieloskładnikowego modelu wyposażenia żołnierza zrodził się już w 2007 r. Część nowoczesnego wyposażenia już dostarczono, ale jest to dalece niewystarczające. Nie można się tu doszukiwać złej woli którejkolwiek z ekip Ministerstwa Obrony Narodowej w ostatnim dziesięcioleciu. Po prostu kółdra jest krótka i potrzeba goni potrzebę. Wszystkich jednocześnie nie da się zaspokoić.

„Tymczasowy“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80394>

■ Totalne szambo wybiło totalnie ujawniając totalitaryzm ludzi III RP

Czytając sobie nieśpiesznie w „Sieci” i „Do Rzeczy” relacje z zeszlotygodniowych

wybrków totalsów pod sejmem, Sądem Najwyższym i Pałacem prezydenckim uderza mnie raz po raz bezradność opisujących.

Niby to analizują i komentują ich motywy, opisując skalę ich odlotu - ale nikt nie odważył się powiązać tego kretyńskiego zachowania z istotą samej III RP, jaką pod auspicjami Sorosa zgotowali nam pod okrągłym stołem „ludzie Kiszczaka” do spółki ze „środowiskiem Michnika”...

Bo od 2015 roku walka toczy się u nas o „być albo nie być” magdalenkowego potworka – stąd straceńca i coraz bardziej beznamiętna zażartość jego beneficjentów, desperacko uruchamiających dziś coraz bardziej groteskowych harcówników, by skakali policji przed nosem wykrzykując „Zomo, zomo” lub gryzmolił na „pisowskich” lokalach hasło „PZPR”...

I co ONI chcą przez to osiągnąć...???

Bo formuła III RP – tej republiki koleśków, nastawionej głównie na okradanie wspólnoty (lub chociażby powierzonej im instytucji) na każdym szczeblu, uspołeczniającej straty i prywatyzującej zyski, brutalnej wobec słabych (ach, te wyroki za batonik za 0,99 zł) i łaszczącej się do silnych (jak ktoś sprawnie krałd miliony, to automatycznie trafiał na jej „salony”) – już się przecież wyczerpała i teraz po prostu oglądamy jej prześmiertne drgawki...

III RP została bowiem poczęta w grzechu – bo w Magdalence umawiali się oficerowie prowadzący ze swoimi agentami w imieniu międzynarodowych banksterów – aby za 10% wartości oddać im polski majątek narodowy (41 mld dolarów zadłużenia doprowadziło do przejęcia przez nich polskiego przemysłu wartego wtedy 435 mld dolarów).

A że przy okazji pożywił się ochłapami z pańskiego stołu i pomniejszy płaz nomenklaturowo/ bezpieczeństwa (a skąd np. „taka ikona” jak Frasiński mógł dosłownie wyjechać z podziemia flotą tirów)?

Ale aby utrzymać Polaków w niewiedzy co do istoty i skali tego przekrętu nie wystarczyła sama otoczka propagandowa rozmaitych michników. Tych podnoszących głowę i zadających niewygodne pytania należało zastraszyć... lub wyeliminować.

I dlatego długa jest lista osób publicznych, które w III RP po prostu zabito... poczynając od Michała Falzmana i Jarosława Ziętarey. A jeszcze więcej biznesmenów, wchodzących w parady "tym namaszczonym", dzisiaj na rynku po prostu nie ma...

A dzisiejsze desperackie protesty „w obronie konstytucji i demokracji” oraz środowiskowe naciski wywierane na wyłamujących się sędziów oraz na funkcjonariuszy wypełniających swe obowiązki służbowe – ukazują jedynie skalę korporacyjnej zgnilizny oraz „miękkiego” terroru stosowanego dotąd „za kulisami” wszelkich szacownych instytucji..

„Docent z za morza“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/80403>

.....

„Co nowego na blogach” jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl

Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.